

Nowe zarządzenia prezesa Rady Ministrów

WARSZAWA
Analiza dotychczasowego wykonania Narodowego Planu Gospodarczego i Budżetu wykazała, że w roku bieżącym ostabiał w znacznym stopniu dyscyplina gospodarcza, że szczególnie w gospodarowaniu w przedsiębiorstwach funduszem plac i w realizacji polityki zatrudnienia występuje szereg nieprawidłowości. W związku z tym przed kilkunastu dniami Rada Ministrów podjęła specjalną uchwałę mającą na celu likwidację tych nieprawidłowości.

W tej sprawie prezes Rady Ministrów wydał trzy zarządzenia.

Pierwsze dotyczy ograniczenia wydatków budżetowych w IV kwartale br. Zarządzenie zobowiązuje ministrów (kierowników urzędów centralnych) do utrzymania wydatków na fundusz plac na poziomie nie wyższym niż we wrześniu br. W związku z tym zarządzenie wprowadza zakaz angażowania nowych pracowników administracyjnych oraz ich awansowania.

Zakaz przyjmowania do pracy nowych sił nie dotyczy pracowników administracyjno-technicznych (w przypadku konieczności zastąpienia pracownika, który odszedł z pracy), pracowników wysoko wykwalifikowanych (jeżeli jest to istotnie konieczne) oraz absolwentów średnich szkół zawodowych i wyższych uczelni, którzy przyjmowani są na wstępny staż pracy.

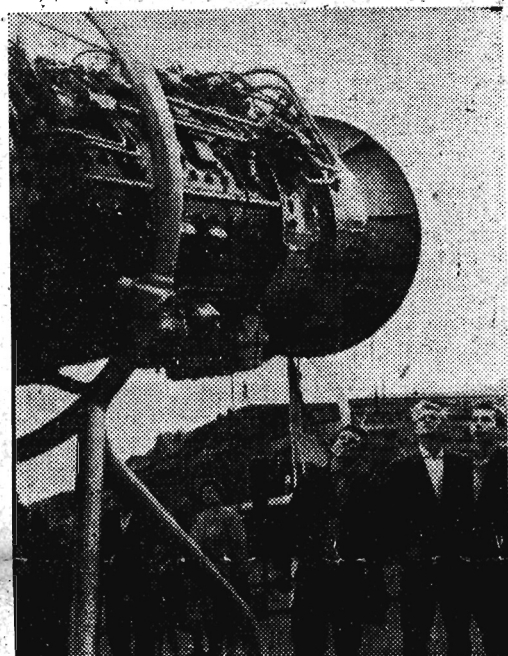
Zarządzenie ogranicza wydatki na fundusz bezosobowy plac w IV kwartale br. i ustala, że nie mogą one w br. przekroczyć 85 proc. kredytów ustalonych na ten cel w ustawie budżetowej na rok 1959.

Prezes Rady Ministrów zobowiązał przewodniczących prezydium wojewódzkich rad narodowych do wydania poleceń podległym jednostkom, aby ograniczyły one wydatki z bezosobowego funduszu plac oraz niektóre inne wydatki. Wydatki na bezosobowy fundusz plac, na zakup sprzętu oraz inwestycje zdecentralizowane nie mogą przekroczyć 90 proc. kredytów us-

tałonych na te cele w tegorocznych budżetach rad narodowych. Nastąpi też ograniczenie w IV kwartale br. kredytów dodatkowych z nadwyżki budżetowej br. dla rad narodowych. Niewykorzystana nadwyżka pozostanie do dyspozycji terenowych organów władzy państwowej w roku przyszłym.

Drugie zarządzenie dotyczy ograniczenia wyjazdów służbowych w przedsiębiorstwach i zjednoczeniach do końca br.

(Ciąg dalszy na str. 2)



Na wystawie „10-lecia NRD” w Berlinie

NOWINY RZESZOWSKIE

ORGAN KOMITETU WOJEWODZKIEGO PZPR

Nakład 58.950

Wyd. A

Cena 50 gr

Nr 240 (3209) — Rzeszów, wtorek 6 października 1959 r.

„Łunnik — 3” mknie w kierunku Księżycy Co najmniej rok przed Amerykanami

MOSKWA

W poniedziałek o godzinie 12 czasu moskiewskiego — komunikuje agencja TASS — trzecia radziecka rakietą kosmiczną oddała się od Ziemi na odległość 248 tysięcy kilometrów i znajdowała się nad punktem naszego globu położonym we wschodniej części Oceanu Indyjskiego o współrzędnych 14 stopni 20 minut szerokości południowej i 98 stopni długości wschodniej.

Szybko liczące maszyny elektroniczne dokonują bez przerwy obliczeń parametrów ruchu rakiety. Uzyskane wyniki wskazują na wysoką dokładność lotu rakiety po zaplanowanej orbicie.

Zarówno pierwsza jak i druga rakietą kosmiczną, miały — jak wiadomo — w momencie wejścia na orbitę prędkość, wyższą od drugiej prędkości kosmicznej. Aby zapewnić okrażenie Księżyca a następnie powrót automatycznej stacji międzyplanetarnej w pobliżu Ziemi, trzeciej radzieckiej rakiecie kosmicznej nadano prędkość nieco mniejszą od drugiej prędkości kosmicznej. Dlatego też „Łunnik — 3” w swoim locie ku Księżycowi w porównaniu z pierwszą i drugą rakietą kosmiczną będzie nieco wolniej.

Automatyczna stacja międzyplanetarna, oddzieliwszy się od ostatniego członu rakiety nośnej, przebiegnie w minimalnej odległości od Księżyca o godzinie 17 (czasu moskiewskiego) 6 października, używając na pokonanie odległości Ziemia — Księżyc około 2 i pół doby. O wspomnianej godzinie we wtorek automatyczna stacja międzyplanetarna przeleci obok powierzchni srebrnego globu w odległości około 7 tysięcy kilometrów.

Aparatura zainstalowana na automatycznej stacji międzyplanetarnej działa zgodnie z programem.

NOWY JORK

„New York Times” w depeszy z Waszyngtonu powołuje się na opinie oficjalnych przedstawicieli rządu USA i stwierdza, że upływie co najmniej rok, zanim Stany Zjednoczone będą mogły zanotować podobny sukces, jaki obecnie osiągnęli Rosjanie.

„Co więcej — pisze dziennik — osobistości oficjalne widzą niewielkie szanse prześcignięcia Związku Radzieckiego dopóki Stany Zjednoczone nie będą mogły budować bardziej potężnych rakiet od tych, które Rosjanie już posiadają. Oficjalne osobistości wyrażają uczucia niechętnego rezygnacji w związku z obecnym status quo w dziedzinie wyścigu w kosmosie.”

(Ciąg dalszy na str. 2)

Polska delegacja partyjno-rządowa na obchody 10-lecia NRD przybyła do Berlina

WARSZAWA

5 bm. we wczesnych godzinach porannych opuściła Warszawę, udając się samolotem do Berlina delegacja partyjno-rządowa PRL, która uczestniczyć będzie w obchodach z okazji 10-lecia Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

Na czele delegacji stołecznego Biura Politycznego KC PZPR, prezes Rady Ministrów — Józef Cyrankiewicz.

BERLIN

W dniu 5 bm. rano przybyła na uroczystości 10-lecia NRD do Berlina delegacja Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Przybyłych specjalnym samolotem na lotnisko Schoenefeld członków delegacji polskiej witali premier rządu NRD Otto Grotewohl, minister spraw zagranicznych dr Lothar Bolz, członek Biura Politycznego KC SED, Erich Mueckenberger oraz ambasador PRL w Berlinie, Roman Piotrowski.

Min. Ochab w Chicago

WASZYNGTON

Delegacja polska z ministrem Ochabem na czele opuściła w niedzielę w południe Waszyngton i udała się samolotem do Chicago.

O godz. 15 delegacja wyruszyła samochodem na miasto zwiedzając m. in. dzielnicę polską. Następnie członkowie delegacji obejrzeli mieszkania w nowożytniejszym mieszkaniu wysokośćowców, po czym zwiedzili Muzeum Nauki i Przemysłu. W godzinach wieczornych dziekan wydziału ekonomii Uniwersytetu Chicagowskiego prof. Schultz wyjął przyjęcie na cześć delegacji.

W listopadzie — batyskafem na głębokość 6.000 metrów

NOWY JORK

Na początku listopada 70-tonowy batyskaf „Trieste” rozpocznie na południowym Pacyfiku serię zanurzeń, których uświetnieniem ma być nowy światowy rekord głębokości.

Marynarka wojenna USA, komunikując tę wiadomość, podaje, że podczas prób, które potrwać mają trzy miesiące, batyskaf ma opuścić się na głębokość 6.000 metrów.

Rekord głębokości zanurzenia należy obecnie do Houata

i Wilma. W roku 1954 opuścili się oni w swym batyskafie na głębokość 4.050 metrów. „Trieste” odbędzie swe podwodne wyprawy w pobliżu Wysp Mariańskich.

Wyniki eksperymentów posłużą za podstawę obliczeń projektantom planowanych głębinowych łodzi podwodnych.

Największa głębokość, na jaką „Trieste” zanurzył się dotychczas, wynosi 3.700 metrów.

Zwiedzający oglądają mechanizm wtryskujący „TL 014” do pasażerskiego samolotu odrzutowego „152” produkcji zakładów Ludwigsfelde w NRD.

Fot — CAF

Dzieci spowodowały ogromny pożar który strawił 104 zabudowania

BIAŁYSTOK

W niedzielę 4 bm. około południa w Modzelach Starych, pow. Zambrow w woj. białostockim — wybuchł ogromny pożar, który strawił prawie całą wieś. Pamiętnie pochłonięty 104 zabudowania. W tym 24 budynki mieszkalne oraz 45 stodół ze zbiorami. Ogień zaproszony został najprawdopodobniej przez dwóch chłopów, którzy palił w oborze papierosy. Z powodu silnego wiatru — oraz dosyć zwartej zabudowy — płomień ogarnęły od razu niemal całą wieś. Gdy na miejsce pożaru przybyły pierwsze jednostki straży pożarnej, w ogniu stało już 70 zabudowań.

W kilkunastogodzinnej akcji ratowniczej wzięto udział 17 jednostek straży pożarnej oraz żołnierzy i milicji. W czasie walki z ogromnym żywiołem 5 strażaków oraz 10 mieszkańców wsi doznało poparzeń I i II stopnia. Dogażanie ognia trwało jeszcze do poniedziałku, 5 bm.

Straty obliczone są na około 3 mln zł. Do wsi przybyli przedstawiciele władz powiatowych i wojewódzkich, ażeby zorganizować pogorzelcom doraźną pomoc.

Słoneczna i sucha jesień w Europie Powodzie w Ameryce, Azji i Afryce

Według doniesień agencji, w niedzielę w całej Europie znótowano słoneczną i suchą pogodę, która tylko w niewielu krajach zakłóca chłodny wiatr północny. Natomiast na innych kontynentach, w Ameryce, Azji i Afryce nadal padają gwałtowne i ulewne deszcze powodujące tragiczne w skutkach powodzie. Oto doniesienia z wielu stron świata poświęcone pogodzie:

PARYZ. W całej Francji panuje...

Małą żaglówką przez Atlantyk

LONDYN

Małą żaglówką o długości zaledwie 12 metrów przebyło Atlantyk troje osób — pisarz angielski z Manchesteru oraz 23-letnia Jutta Schultz — Rhonhof i 38-letnia Ruth Merseburger.

Podróż trwała 7 tygodni. W ostatnich dwóch tygodniach żeglarze odżywiali się jedynie fasolą i ryżem, gdyż wyczerpały się im zapasy żywności, które obliczyli na 4 tygodnie.

Wharram i jego towarzyszy przepłynęli Atlantyk w jeszcze mniejszej żaglówce po raz pierwszy w 1937 roku.

wała ciepła i słoneczna pogoda. Biuro meteorologiczne zapowiada jeszcze co najmniej tydzień lata, które było chyba najcieplejszym w obecnym stuleciu.

HAGA: Temperatura w Holandii wahała się w granicach 19 st. C. Nadal przewiduje się więcej słoneczności, niż chmur.

WIEN: Pięknie i słonecznie. Szosa i autostrady pełne były samochodów, motocykli i skuterów.

GENEWA: Temperatura sięgała w Szwajcarii ponad 20 stopni Celsjusza. Niebo było pogodne.

RZYM: Nad całym półwyspem Apenińskim rozciągało się bez-

(Ciąg dalszy na str. 2)

CIEKAWOSTKA

„ELEKTRONOWE GŁOSOWANIE” W PALACU BURBOŃSKIM

PARYZ. W palacu burbońskim — siedzibie parlamentu francuskiego — przeprowadzono pierwsze próby z systemem do

DNIA

„głosowania elektronicznego”. W ławach poselskich, przy każdym głośniku, umieszczono aparaci z trzech wielkich tablicach.

„przeciw”, „za”, „wstrzymano się od głosu”. Sygnał powodowany przez naciski, które są liczone przez centralne urządzenie elektroniczne. Wyniki ukazują się już w kilka sekund po głosowaniu na trzech wielkich tablicach.



Do Szczecina zawinął statek bänderi norweskiej „Vigrafiord” który przywiózł z Chin dla Czechosłowacji m. in. ołów, grafit, rudę i ponad 1.200 skrzyń konserw rybnych.

Na zdjęciu: Przeładunek konserw rybnych ze statku do wagonów.

CAF — fot. Weczer

W rekordowym tempie kolejny krok w pokojowym podboju kosmosu

Dzień 4 października — to pamiętna rocznica umieszczenia na orbicie pierwszego sztucznego satelity Ziemi — „Sputnik 1” — data, którą porównywano z datą odkrycia Ameryki przez Krzysztofa Kolumba. Nawet jednemu fachowcom trudno było wówczas przewidzieć, iż zaledwie po upływie 2 lat w przestrzeni znajdzie się wspaniała stacja kosmiczna, która dostarczy nam danych o drugiej, niewidzialnej z naszej planety stronie Księżycy i o przestrzeni międzyplanetarnej w znacznych odległościach od rodzinnego globu. I znów stacja ta została wysłana z terytorium Związku Radzieckiego.

Wprawdzie oświadczenie obecnego przewodniczącego Międzynarodowej Federacji Astronautycznej,

prof. Siedowa, w czasie tegorocznego kongresu w Londynie stanowili wyrazem nadziei, że osiągnięcia radzieckiego, niemniej jednak zostało ono zrealizowane w rekordowym terminie.

Gdyby to był pojedynczy sukces, tak jak w przypadku małego zresztą amerykańskiego „Pioniera IV”, można by go nazwać przygodkowym. Przypomnijmy jednak, że po stosunkowo małym, ale przecież wielokrotnie większym od znacznie późniejszego, amerykańskiego „Explorella 1” — „Sputnik 1”, Związek Radziecki umieścił w przestrzeni nad Ziemią wielkiego „Sputnika 2”. I to z żywym, nie-małym zwierzęciem. Z kolei, w roku 1958 na orbicie satelitarnej znalazło się całe laboratorium z licznymi

skomplikowaną aparaturą — „Sputnik 3”, który do tej pory krąży wysoko nad naszymi głowami, przesyłając bezcenne informacje naukowe.

W pierwszych dniach stycznia br. wystartowała z terenu ZSRR „Mieczta”, czyli „Łunnik 1”, by stać się pierwszą sztuczną planetoidą naszego układu słonecznego.

Mineło niewiele miesięcy i oto w dniu 12 września b. roku byliśmy świadkami startu drugiej radzieckiej rakiety księżycowej. Następnego dnia „Łunnik 2” uderzył w powierzchnię naszego naturalnego satelity. Po raz pierwszy w dziejach ludzkości przedmioty wykonane ludzką ręką i przez człowieka kiero-

Z uroczystości 15-lecia MO w województwie rzeszowskim



Jak już informowaliśmy, z okazji 15-lecia Milicji Obywatelskiej odbyło się w Rzeszowie i woj. rzeszowskim szereg imprez i akademii. W uroczystościach tych wziął udział zastępca członka KC PZPR i zastępca głównego komendanta MO plk Jan Ptasński oraz delegacja Woj. Komendy MO w Katowicach i Lublinie.

W rekordowym tempie kolejny krok w pokojowym podboju kosmosu

(Ciąg dalszy ze str. 1)

wane — znalazły się na innym ciele niebieskim — epoka lotów kosmicznych została zainaugurowana. I oto nastąpił konsekwentny krok następny. 4 października w przestrzeni znalazła się radziecka stacja kosmiczna, obiegająca po odpowiedniej orbicie Księżyc i „zaglądająca” na drugą jego z Ziemi nigdy nieostrzeżoną stroną. Sygnały radiowe nasz zasadniczy łącznik ze sztucznymi obiektami kosmicznymi, odbierane — sa, jak zwykle, nie tylko przez stacje radiowe, ale również przez wiele obrotowych zagranicznych, m. in. przez potężny radioteleskop brytyjski w Jodrell Bank. Tak to radzieckie, coraz dalsze skoki w przestrzeni kosmicznej odbywają się z zadziwiającą regularnością, precyzją i rozmachem — na oczach całego świata. Dziś nikt już nie może zaprzeczyć prymatu Związku Radzieckiego i jego coraz bardziej niedoścignętego stanowiska w pokojowym podboju przestrzeni kosmicznej.

Ten pokojowy aspekt należy szczególnie podkreślić. Kiedy „Lunnik 2” upadł na srebrną tarczę Księżyc, na powierzchni naszego naturalnego satelity znalazł się zawarty w rakiecie proorcerek z emblematami ZSRR. Jednakże nie ten fakt, znamieny przecież, znalazł się w centrum zainteresowania Związku Radzieckiego. Za istotne uznano przede wszystkim sukces nauki i techniki w służbie człowieka i pokoju. Premier radziecki, Chruszczow, wręczając ko ple proporcra „ksieżykowego” prezydentowi Eisenhowerowi powiedział:

„Niech ten proporzec stanie się symbolem, wzzywającym do połączenia wysiłków radzieckich i amerykańskich uczonych, inżynierów i robotników, wysiłków naszych narodów w twórczej pracy, w walce o poprawę stosunków między naszymi krajami, o pokój na ziemi między wszystkimi narodami”...

W obliczu takich sukcesów nauki i techniki przodującego kraju naszego obozu, każdy już jasno zdaje sobie sprawę, iż wkroczyliśmy w nową epokę: epoką wykorzystania „ognia bogów” — energii jądrowej, ma uczynić nasze życie łatwiejszym, piękniejszym, lepszym; tu zaś nie chodzi tylko o odwieczną kolebkę człowieka — Ziemię; wszechświat staje przed nami otworem.

Mgr inż. Olgierd Wolczek sekretarz Polskiego Towarzystwa Astronautycznego

W sobotę, 3 bm. odbyło się w Radymnie uroczyste przekazanie sztandaru dla KP MO w Radymnie, ufundowanego ze składek społeczeństwa tegoż powiatu. Sztandar w imieniu społeczeństwa wręczył woj. komendantowi MO ppłk Aleksandrowi Borysiewiczowi zastępca przewodniczącego Prezydium PRN, tow. Józef Karpiński. Wojewódzki komendant przekazał następnie sztandar miejscowej jednostce milicji, dziękując za tak piękny dar, który jest równocześnie wyrazem uznania i wdzięczności społeczeństwa dla MO. Następnie pochód udał się na miejscowy cmentarz, gdzie odbył się apel poległych. Na grobach funkcjonariuszy MO i bezpieczeństwa złożono liczne wieniec.

W niedzielę, 4 bm. odbyło się również w Wojtkowej pow. Ustrzyki uroczyste odsłonięcie pomnika ku czci 11 milicjantów i ormowców, poległych w sierpniu 1945 r. w walce z bandą UPA. Do licznie przybyłej ludności powiatu oraz przedstawicieli władz i organizacji społecznych, przemówił najpierw przewodniczący Prezydium PRN w Ustrzykach, tow. Władysław Dutkiewicz, dokonując odsłonięcia pomnika — obeliska, na którym wyryto nazwiska poległych funkcjonariuszy MO i ormowców.

Balsze tysiące pocisków znaleziono w Lublinie

LUBLIN Na terenie budowy nowego gmachu PDT w Lublinie odkryto balsze tysiące zapalnionych pociskami artyleryjskimi, magazynowanymi tam przez hitlerowców. W poniedziałek 5 bm. we wczesnych godzinach porannych grupy saperów KBW przystąpiły do wydobycia znalezionych pocisków. Mieszkańcy domów znajdujących się w pobliżu budowy zostali ewakuowani. Zdaniem oficera, kierującego pracą saperów, w święto odkopanych piwnicach znajduje się jeszcze kilkadziesiąt tysięcy pocisków.

„Lunnik — 3” mknie w kierunku Księżycy

(Ciąg dalszy ze str. 1)

W poniedziałek wieczorem agencja TASS opublikowała kolejny komunikat o losie trzeciej rakiet kosmicznej. Komunikat brzmi: „Kontynuując lot w kierunku Księżycy, trzecia radziecka rakiet kosmiczna znajdowała się 5 bm. o godz. 20 czasu moskiewskiego nad Oceanem Atlantyckim w punkcie 20 stopni, 40 minut szerokości południowej i 21 stopni 30 minut długości zachodniej, oddalony od Ziemi o 284 tys. km. Lot rakiety odbywa się ściśle wg wytyczonej orbity. Na podstawie wyników wstępne go opracowania danych telemetrycznych, otrzymanych 4 października...”

Bogaty program obchodu „Tygodnia LPZ”

W dniu wczorajszym w Wojewódzkim Zarządzie LPZ w Rzeszowie odbyła się konferencja prasowa, na której przew. WZ LPZ ppłk tow. Makara oraz wiceprzew. tow. Pociask poinformowali przedstawicieli prasy o dotychczasowym dorobku organizacji. Jest on bardzo poważny. LPZ skupia w swoich szeregach 58.400 członków. Rozwija bardzo szeroko działalność szkoleniową, sportową i kulturalno-oświatową. Dość wspomnieć, że na kursach strzeleckich przeszkolono 35 tys. osób, na motorowych 40 tys., TOPL 65 tys., sportów wodnych 24 tys. W

głych funkcjonariuszy MO i ormowców. Z kolei ppłk Borysiewicz serdecznie podziękował miejscowej ludności i społeczeństwu pow. ustrzyckiego za pamięć o poległych funkcjonariuszach MO oraz zapewnił ich, że Milicja Obywatelska nadal będzie służyć wiernie społeczeństwu, chroniąc miennie i życie.

Po uroczystym apelu poległych, delegacje złożyły u stóp obeliska liczne wieniec i wiązanki kwiatów.

Jak informowaliśmy — w uroczystościach 15-lecia MO woj. rzeszowskiego wziął udział zastępca członka KC PZPR i zastępca komendanta głównego MO plk Jan Ptasński. A oto jego wypowiedź:

„Kiedy w latach 1949—1952 byłem I sekretarzem KW PZPR w Rzeszowie, stałem interesowałem się działalnością organów milicji i bezpieczeństwa na terenie woj. rzeszowskiego, gdyż w tym czasie na terenie Rzeszowszczyzny istniały jeszcze niedobitki różnych band, które tu i ówdzie zakłócały spokój i porządek publiczny, utrudniając ludności kontynuowanie normalnej pracy.

Mając powyższe na uwadze — partia postawiła przed organami MO i bezpieczeństwa zadanie szybkiej i pełnej likwidacji resztek bandytyzmu. Muszę przyznać, że zadanie to spotkało się z pełnym zrozumieniem ze strony wszystkich funkcjonariuszy.

Dzięki ich wysiłkom i ofiarności, zlikwidowane zostały ostatecznie resztki bandy „Kisielaka” oraz szereg innych tak, że w 1951 r. problem bandytyzmu (jako smutna pozostałość okresu wojny i zbrodni ludności) — został w woj. rzeszowskim ostatecznie zlikwidowany. Oczywiście sukces ten okupiony był niemałymi ofiarami ze strony funkcjonariuszy MO i bezpieczeństwa. Zginęło ich w woj. rzeszowskim około 600.

Trzeba przyznać, że aparat MO od początku Polski Ludowej był wyrobiony politycznie i mogliśmy zawsze w pełni na nim polegać. Ten wier-

dzielnika na drugim seansie pomiarowym, ustalono, że system termoregulacji, system zasilania w energię i aparatura do badań naukowych, znajdujące się na automatycznej stacji międzyplanetarnej, funkcjonują normalnie. W dniu 5 bm. w godzinach 15—17 czasu moskiewskiego, na sygnał z Ziemi z pokładu automatycznej stacji międzyplanetarnej zostały nadane kolejne dane pomiarowe — temometryczne, zapisane na taśmie przez stację nazemną. Następny seans przekazywania na Ziemię pomiarów naukowych z automatycznej stacji międzyplanetarnej odbędzie się 6 października w godzinach 17—19 czasu moskiewskiego (15—17 czasu warszawskiego).

Prezydium akademii 15-lecia MO w Rzeszowie.

nie fakt wysokiego upartyjnienia i dyscypliny szeregow MO był podstawowym źródłem sukcesów w niezwykle trudnej i odpowiedzialnej pracy milicji woj. rzeszowskiego.

Podczas moich licznych wyjazdów w teren, spotykałem się często z funkcjonariuszami MO, a wśród nich z wieloma byłymi partyzantami z okresu okupacji oraz działaczami politycznymi z pierwszych dni władzy ludowej. Mówili mi o swoich sukcesach i troskach — a choć wiedziałem, że im ciężko, że wiele jest jeszcze braków w ich wyposażeniu i zaopatrzeniu — nigdy nie slyszalem, by skazyli się.

I dlatego dziś, jeśli mam z okazji 15-lecia MO życzyć im czegoś, to chyba tego, by w dalszej wierniej służbie dla ojczyzny i społeczeństwa nadal przodowali. Wysoko ceniąc ogromny wkład Milicji Obywatelskiej woj. rzeszowskiego w dzieło umocnienia zębów władzy ludowej — pozdrawiam serdecznie wszystkich oficerów, podoficerów i szeregowych MO i życzę im oraz ich rodzinom dalszych sukcesów w pracy oraz zdrowia i pomysłowości w życiu osobistym”.



Delegacja młodzieży Szkoły Podstawowej nr 3 w Rzeszowie wręcza podczas akademii zastępcy komendanta głównego MO plk Ptasńskiemu i komendantowi wojewódzkiemu MO w Rzeszowie ppłk Borysiewiczowi wiązanki kwiatów.

Pilot Rzeszowskiego Aeroklubu wicemistrzem Polski w akrobacji samolotowej

Piękny sukces odniósł na V Samolotowych Mistrzostwach Polski w Bielsku pilot Rzeszowskiego Aeroklubu Anatol Kokoszka. W silnej obsadzie asów przestworzy „wylatał” on drugie miejsce, zdobywając tym samym tytuł wicemistrza Polski w akrobacji samolotowej. Gratulujemy!

Odyniec-kuternoga znów na widowni

KIELCE W rejonie Łagowa psy wylotowały z kartoflika dużego odynca. Wielec zdziwieni byli chłopcy, gdy zauważyli, że dąk ma tylko trzy nogi, co nie przeszkadzało mu jednak w ucieczce. Myślni przypuszczają, że jest to ten sam dżek, który w roku ubiegłym grasował w lasach dalekich. Urządzone wówczas zasadki myśliwskie na odynca — kuternogę kończyły się zawsze niepowodzeniem.

Delegacja polska opuściła Pekin Liu Szao-tsi zaproszony do Polski

PEKIN Uczestnicząca w obchodach dziesiątej rocznicy proklamowania Chin Ludowych polska delegacja partyjno-rządowa z Aleksandrem Zawadzkiem na

Wyjazd radzieckiej delegacji z Pekinu

PEKIN W dniu 4 bm. po 7-dniowym pobycie opuściła Pekin partyjno-rządowa delegacja ZSRR z pierwszym sekretarzem KC KPZR — premierem ZSRR N. S. CHRUSZCZOWEM na czele. Delegacja, w skład której wchodził ponadto M. A. Suslow, A. A. Gromyko, Z. A. Tazaniew, A. N. Szelepin, S. W. Czerwonienko, T. N. Nikołajewa, I. W. Archipow, J. W. Andropow, A. N. Tupolew, uczestniczyła w obchodach 10-lecia Chińskiej Republiki Ludowej. W drodze powrotnej z Pekinu do Moskwy pierwszy sekretarz KC KPZR, premier ZSRR N. S. Chruszczow zatrzymał się we Władywostoku. N. S. Chruszczow serdecznie witał mieszkańców Władywostoku, kierownicy organizacji partyjnych, radzieckich i społecznych.



Niezwykły ładunek przywozi polski „Convair” z Indii

DELHI Z lotniska w Delhi wystartował w niedzielę samolot PLL „Lot”, „Convair-240” z transportem 700 masepek dla Lubelskiej Wytwórni Surowic i Szczeponek. Jest to już druga partia tych zwierząt przesyłana z Indii do Polski. Przewiduje się również dalsze transporty. Tym razem po raz pierwszy odbywają one tę drogę samolotem Polskich Linii Lotniczych, dzięki czemu państwo zaoszczędzi około 15 tysięcy dolarów — tyle bowiem liczą zagraniczne towarzystwa lotnicze za przelot na trasie Delhi — Warszawa.

Pogoda na świecie

(Ciąg dalszy ze str. 1)

chmurne „włoskie” niebo. Chłodne wiatry zatrzymały jednak większość mieszkańców miast w domu.

MADRYT: Hiszpania, która jedyna w Europie ma szczęście w tym suchym sezonie do opadów deszczowych i tym razem została nawiedzona przez silne i gwałtowne burze. Rolnicy hiszpańscy, w przeciwieństwie do chłopów całej prawie Europy, spragnieni są suszy, która ułatwiłaby im zbiory i omloty.

Najcieplej było w Belgii i W. Brytanii. Na stałym lądzie europejskim temperatura wahała się w granicach 25 stopni, a na Wyspach Brytyjskich sięgała 22 st.

Znacznie gorszą pogodę notuje się poza Europą. I tak według doniesień z Kalkuty, straszliwa powódź, jaka nawiedziła południowo-zachodni Bengal pochłonięła już 17 ofiar w ludziach oraz

czelę opuściła w niedzielę Pekin. Po zwiedzeniu południowych prowincji Chin, Aleksander Zawadzki wraz z delegacją uda się z rewizytą do Demokratycznej Republiki Wietnamu.

Podczas pobytu w Pekinie Aleksander Zawadzki w imieniu KC PZPR, Rady Państwa i rządu PRL zaprosił przewodniczącego Chińskiej Republiki Ludowej, zastępcę przewodniczącego KC Komunistycznej Partii Chin, Liu Szao-tsi, do odwiedzenia Polski. Liu Szao-tsi zaproszenie przyjął.

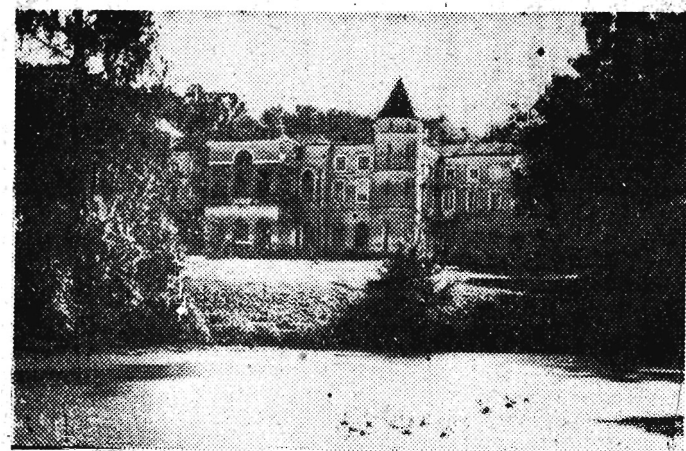
Nowe zarządzenia prezesa Rady Ministrów

(Dokończenie ze str. 1)

Przedsiębiorstwa i zjednoczenia zostały zobowiązane do opracowania planu wydatków na wyjazdy służbowe na poszczególne miesiące bież. kw. Nie mogą one być wyższe w IV kw. br. od wydatków dokonanych w tym celu roku temu (z uwzględnieniem jednak wzrostu cen biletów kolejowych). Zgodnie z zarządzeniem, przedsiębiorstwa oraz zjednoczenia powinny prowadzić bieżącą ewidencję i kontrolę przebiegu realizacji planu wydatków na wyjazdy służbowe. Resorty, inspektoraty kontrolno — rewizyjne oraz banki zostały zobowiązane w tej dziedzinie do wzmożonej kontroli.

Zarządzenie zastrzega jednak, że postanowienia te nie mogą ograniczyć niezbędnych prac wykonywanych w czasie wyjazdów służbowych, a wpływających bezpośrednio na produkcję. Dotyczy to np. delegacji służbowych w celu naprawy sieci telekomunikacyjnych czy energetycznych.

Prezes Rady Ministrów zakazał także organizowania wszelkich zjazdów (jeśli obejmują one ponad 20 osób) bez zgody jednostek nadrzędnych. Trzecie zarządzenie dotyczy ograniczenia wydatków administracyjno — gospodarczych w jednostkach działających według zasad rozrachunku gospodarczego. Jak wykazały kontrole, obserwuje się poważne marnotrawstwo w wydatkowaniu środków finansowych na cele administracyjno — gospodarcze, a także środków z funduszy dyspozycyjnych przedsiębiorstw. W związku z tym prezes Rady Ministrów polecił kierownikom zjednoczeń, przedsiębiorstw i innych jednostek na rozrachunku gospodarczym zmniejszenie wydatków na te cele, wielkość tych wydatków nie może przekroczyć w br. analogicznych kwot wydatkowanych w r. ub. Organa kontroli zostały zobowiązane do badania na bieżąco celowości dokonywania tego typu wydatków.



Pałac we Wzdwowie — siedziba UL.

KIEDY dyrektor Uniwersytetu Ludowego we Wzdwowie tow. Chłodnicki opowiadał o tym chłopcu — przyszedł mi na myśl czytany gdzieś artykuł o amerykańskich studentach. Autor pisał w nim, że wprawdzie studenci w Stanach Zjednoczonych nie mają źle z komunikacji, ale za to większość z nich dojeżdża do uniwersytetu własnymi samochodami.

Chłopcu, o którym mowa, daleko do studenta z USA,

placącego za swoje studia kilkanaście tysięcy dolarów, ale on także przyjechał po naukę do Wzdwowa własnym samochodem. I choć samochód ten wyglądem i stanem technicznym daleko odbiega zapewne od Cadillaców czy Fordów amerykańskich studentów, wia-

lej — cóż za zaskoczenie! Świątlica, biblioteka - czytelnia — urządzone nowoczesnie i to tak, że niejednej rzeszowskiej placówce na zazdrość by się zebrali. Miękkie fotele i wyscielane krzesła, przytulne stoliki ze stylowymi lampami, radiola (z nie lada kompleksem 800 płyt), telewizor, bilard. Ściany pomalowane w różne kolory, a na tych ścianach! — niejedna szkoda by dostał widząc te obrazy i grafiki. Podobne wiszą zresztą w schludnych pokojach internatu (uwaga — każdy wyposażony w aparat radiowy), a u dyrektora widzieliśmy stół z albumów Picassa, Legera i innych sław malarstwa światowego.

Niektórzy słuchacze kręcą pono głowami na te „bohomyzy”, toteż zapewne dyskusja na zajęciach z historii sztuki będzie długa i gorąca. Na widok kompletnych instrumentów dla orkiestry jazzowej przystajemy i spoglądamy pytająco na dyrektora.

drze traktor, samochód, motocykl, potrafia posługiwać się aparatem fotograficznym i pracować w fotolaboratorium, otrzymują podstawy radiotechniki, mechaniki, siusarki.

— Dobrze, dyrektorze, ale stworzyliście tutaj warunki, w jakich wasi słuchacze późniejszej raczej nie będą pracować. Czy nie przysporzy im to rozczarowań i kłopotów?

— Na kłopoty chcemy ich trochę uodpornić i przygotować. Natomiast, jeśli przekonają się, że w takich warunkach pracuje się lepiej, powinni starać się o stworzenie podobnych u siebie. Przyjdzie to na pewno niełatwo, ale jeśli z uporem będą się o to dobijać, jeśli dobrze zorganizują sobie pracę — stopniowo powinno przyjść. Właśnie zmianę wyglądu, wyposażenia domów ludowych, świetlic chcemy przez to osiągnąć. Jeśli tutaj w tym posmakują — zobaczycie, nie ustana aż dopna swego. Zresztą — będziemy z nimi w kontakcie. Co roku wychowankowie nasi

tu niepełną średnią. Wiek — 18-26 lat. 14 osób to przewodniczący Kół ZMW, 6 — kierownicy świetlic, 4 — punktów bibliotecznych. Reszta to przewodniczący różnych zespołów, wodzireje młodzieży.

Tyle cyfry. Ale one nie mówią wszystkiego o tych młodych zapaleńcach. O takich jak Mieczysław Kij, który rzucił dobrze płatną pracę, byle dostać się do Wzdwowa. Jak młody wiekiem, ale stary doświadczeniem działacz kulturalny kol. Pawlucki z Ostrowa. Przemysław jak Stanisław Halaś z Lubaczowskiego, PGR, czy Władysław Bózek z Nawia kończą jednocześnie szkołę rolniczą i rozpoczynają naukę we Wzdwowie. Znajdziemy tu absolwentów szóstego semestru Technikum Budowlanego.

Nie przyjechali tu z myślą o późniejszych posadach, o urzędniczym chlebie. Zaraz na wstępie powiedziano im, że UL nie daje żadnych uprawnień zawodowych. Jednak przyjechali, gdyż łączą ich umiłowanie pracy społeczno-kulturalnej.

Obszerny program zajęć powitali gorąco jako odpowiadający dążeniom ich samych i młodzieży, którą reprezentują. W rozmowach z nimi ginie wszelki sceptycyzm i wy daje się, że przy ich zapale oraz wysiłku kadry pedagogicznej, na czele której stoi znany działacz kulturalny, doświadczony i zdolny organizator — dyrektor Chłodnicki, województwo nasze otrzyma nową zastrzyk wartościowych, energicznych społeczników.

596 zespołów wypała cegły istnieje na terenie naszego województwa

W 1957 roku przystąpiono po raz pierwszy na terenie naszego województwa do organizowania zespołów wypała cegły. Do 1959 r. powstało już 596 zespołów i 60 cegielni prywatnych. W początkach istnienia, tj. w 1957 r. zespoły dostarczyły dodatkową produkcję w ilości 40 mln sztuk cegły. W 1958 r. produkcja cegły znacznie wzrosła. Zespoły dały już 60 mln sztuk cegły — czyli około jedną trzecią części produkcji przemysłu państwowego.

Według obliczeń w bieżącym roku o 20 proc. wzrośnie produkcja cegły. Najwięcej zespołów pracuje w pow. tarnobrzelskim, rzeszowskim i lubaczowskim. Na marginesie warto dodać, że w ubiegłym roku powiat tarnobrzelski dostarczył na potrzeby budownictwa około 10 mln sztuk cegły.

Z godną podkreślenia inicjatywą wyszło 40 zespołów, które nawiązały kontakty z Komitetem Budowy Szkół i postanowiły z okazji Tysiąclecia Państwa Polskiego przeznaczyć w bieżącym roku na budownictwo szkół przeszło 6 mln sztuk cegły. Kilka dni temu w naszym województwie gościła delegacja Prezydium WRN z Warszawy, która zapoznała się z pracą zespołów wypała cegły.

Tworzywa sztuczne znajdują zastosowanie w przemyśle naftowym

Ktoż by pomyślał, że nawet w przemyśle naftowym istnieją możliwości zastępowania metali tworzywami sztucznymi. A jednak...

Co prawda jak dotąd, nie można mówić o jakimś masowym wprowadzaniu tańszych od żelaza mas plastycznych, jednakże poczynania w tej dziedzinie zasługują na uwagę. Otóż dzięki pracy Instytutu Naftowego w Krośnie, tworzywa sztuczne zastosowano do produkcji osłon perforatorów, masy termoutwardzalnej (np. nylon), występującej jako izolacja w grzejnikach elektrycznych, winidur wprowadzono do wytwarzania przyrządów służących do mierzenia krzywizn otworów itp.

Jak nas poinformowano, w przemyśle naftowym istnieją jeszcze duże możliwości zastosowania tworzyw sztucznych. Być może zagadnieniem tym zajmie się specjalna pracownia tworzyw sztucznych, o uruchomienie której zabiega kierownictwo Instytutu Naftowego w Krośnie. (m)

WZDÓW PRZED INAUGURACJĄ

ściciel jego ma nad nimi tę moralną przewagę, że nie otrzymał go w podarunku od zazywanego papy — bušnessmana, a dorobił się własną pracą, wiele godzin poświęcając na to, by tehać „ducha” w starego zdezelowanego grata. A ruszając nim w pierwszą podróż, miał zapewne nie mniejszą satysfakcję niż jakiś Henry czy James, naciskający po raz pierwszy starter nowiuteńkiego Chryslera.

Rozpocynam tu motorowo-samochodową dygresję dlatego, że wielu ludzi u nas wciąż jeszcze ma dziwne pojęcie o współczesnym działaczu ludowym. Niektórzy wyobrażają go sobie (lub chcieliby widzieć) jako ozdobionego sumlastym wąsem jegomością w zgrzebnej koszuli, mówiącego gwara i śpiewającego basem weselne przyspiewki. Przymiotnik „chłopcy” kojarzy się tym ludziom tak silnie i jedynie z melodiami regionalnych naszej rozgłośni, koniecznymi figurami jaskółki czy chodzonego, koronkami z Bobajem i giniącymi garkami! Uniwersytecie Ludowy, że uważają, iż tygiel w którym zmieszano to wszystko niby ciasto, dodając w charakterze rodzynek kilkadziesiąt dziewcząt i chłopców. No i — z tej maki ma być chleb.

Wyobrażam sobie zgorszenie tych ludzi, gdyby przypadkiem trafili do Wzdwowa, na widok dziewcząt paradujących w spodniach, chłopców wszczynających rozmowy o radiotechnice, mechanice, ba, o kamerze filmowej.

Bo też to ciekawy uniwersytet i o ciekawych założeniach. Wprawdzie tuż przy wejściu do starego poobzaranczego pałacu widzimy ścianę i klatkę schodową ozdobioną ceramiką ludową, ale da-

— No cóż — mówi tow. Chłodnicki. Ja też nie jestem miłośnikiem tej muzyki, ale to na pewno nie przeszkodzi jej w zaojowaniu młodzieży wiejskiej, wśród której już teraz ma wielu zwolenników. Myślę, że lepiej jeśli z jazzem zapozna się u nas, niż słuchając okropności wygrywanych przez rozliczne pseudod jazzowe zespołiki. Toteż obok kapeli ludowej istnieje tu będzie ta orkiestra.

— Widzicie, ciągnął dalej, życie idzie naprzód. Wyłaniają się nowe potrzeby, powstają nowe warunki, zmieniają się formy pracy. Trzeba to wszystko uwzględnić i obok tradycyjnych dziedzin i form, próbować działać w nowych, nowymi metodami. Dlatego chcemy rozszerzyć wiedzę naszych słuchaczy i przygotować ich do tego, z czym będą się później spotykać.

Uniwersytet Ludowy we Wzdwowie założony z inicjatywą i środków Związku Młodzieży Wiejskiej ma wychowywać i dokształcać działaczy społeczno-kulturalnych, którzy podajają stawianym przez życie zadaniom i potrafia zorganizować działalność uwzględniającą coraz szersze zainteresowania i potrzeby społeczności wiejskiej. Stąd też obok zajęć z takich dziedzin pracy kulturalnej, jak muzyka, taniec, śpiew, czytelnictwo itp. obok przedmiotów ogólnych (historia, geografia, historia literatury) przewiduje się wiele nowych, obejmujących zagadnienia, które na wsi wywołują coraz większe zainteresowanie, bądź też które nie powinny być sktywizmom kulturalnym obojętne. Tak więc słuchacze nasi studiuć będą nie tylko historie ruchów robotniczych i ludowych, zagadnienia socjologiczne, etyczne i polityczne, ale poznają także nowoczesną organizację pracy w rolnictwie, nauczą się prowa-

przybywać tu będą na tydzień, dwa. Podyskutujemy sobie razem, pomożemy wzajemnie.

Gdy tak rozmawiamy, bohater



W internacie.

rowle naszej dyskusji stawiają pierwsze kroki w swej nowej siedzibie. Jest ich 50, wybranych spośród ponad 300 kandydatów. Selekcja była tak gruntowna, że np. z pierwszej setki zgłoszonych przyjęto tylko 12.

Blisko połowa z tej pięćdziesiątki ma wykształcenie średnie, 31 pełną szkołę podstawową, resz-

Wszystkim im więc, wykładawcom, pracownikom i słuchaczom UL składamy dziś w dniu inauguracji — nasze serdeczne życzenia pomyślnego rozwoju tej pożytecznej placówki.

WITOLD KASTASZ

Raid przyjaźni

W dniu 3 bm. przez Tarnobrzeg przejeżdżał motorem raid przyjaźni szlakiem w alk Armii Radzieckiej.

Cała trasa była udekorowana flagami. Wiele tu stań dotychczas gromadzkie rady narodowe w Wielosławiu, Miechocinie, Chmielowie Jauachach, Tarnowskiej Wołi, Dębie i Majdanie Kolbuszowskim aby trasa była ładnie udekorowana.

W Tarnobrzegu uczestników raidu powitało około 3

tys. ludzi i młodzieży szkolnej. W czasie przejazdu, motocyklistów obrzucano kwiatami.

W dniu tym w Majdanie Kolbuszowskim odbyła się podniosła uroczystość. Przedstawiciel Armii Radzieckiej wmurował kamień węgielny pod pomnik ku czci pomordowanych przez hitlerowców jeńców radzieckich, który będzie wzniesiony na rynku w Majdanie Kolbuszowskim.



Na zdjęciu: Momen podpisywania aktu erekcyjnego.

Do zebranej publiczności przemawia przedstawiciel Armii Radzieckiej, dziękując społeczeństwu za pamięć o poległych i przyjaźń jaką żywi naród polski do narodów ZSRR.



Porady prawne dla młodzieży

Komitet Wojewódzki Związku Młodzieży Socjalistycznej uruchomił z dniem 1 bm. ośrodek porad prawnych dla młodzieży zarówno zorganizowanej jak i niezorganizowanej z terenu naszego województwa.

Porady prawne udzielane są bezpłatnie, w poniedziałki, w godzinach 16-18, dla zamieszkałych pisemnie. Adres ośrodka: Ośrodek porad prawnych przy KW ZMS, Rzeszów, Zeromskiego 5, pokój 41 (gmach KW PZPR).

WINO @ HERBIE

(OD WYSŁANNIKA DO ZIEŁONEJ GORY) Wiedział czigodny Bachus — dlaczego mając postać boską. Nie cierpiał na „kasa” — nawet w omyłny dzień, w którym święcono gody winobrania. I wcale niegtupi byli starożytni Grecy, którzy winne grono za symbol urodzaju i płodności uważali, nie gardząc „boskim” trunkiem jakiego ten piękny owoc dostarczał.

Byłem na godach winobrania. Do słonecznej krainy winnic wyjechałem bez wiz i paszportu. Bo i po co — kiedy leży ona w naszym kraju, na Ziemi Lubuskiej. To Zielona Góra — miasto, które wino ma w herbie. Tradycyjnym zwyczajem, corocznie, w pierwszą niedzielę października, organizowane są tam uroczyste „Dni Winobrania”...

Oddalem się przeto pod opiekuńcze skrzydła przemiłego Bachusa, który jako żywo nie odmówił mi swoich łask. Niestety — okazało się, że w nasze porozumienie wkraśli się jeden nieprzewidywany szkopuł — za nic nie mogłem odczytać hieroglifów jakimi zapiełnili się moje notatki sprawozdawcze. Wobec powyższego zdać się muszę całkowicie na własną pamięć. Co z tego wyjdzie jeszcze nie wiem — ale posłuchajcie:

Zielona Góra to piękne miasto. Co krok stoją na ulicach ogromne beki. W każdej przez łuficik zobaczyć można Diogenesa. Zastanawiało mnie tylko dlaczego niektórzy z nich mieli piękne ukarminowane usteczka i słodki uśmiech, gdy podawali niemniej słodkie wino. Prócz wina były i winogrona. Ale te kupowało się tylko w torebkach, gdyż autentyczne opakowania musiały być zuróczone. Do Butarii. Za to miejscowe winnice są bardzo

ładne — rozsypane po wzgórzach tworzą malowniczą panoramę. Co prawda przypominają nader prozaiczne grzędy pomidorowych pól. Z powitykanymi gęsto palikami, ale to naprawdę były winnice, tylko że już bez winogron. Możecie mi wierzyć. Sprawdzalem. Na ulicach miasta mnóstwo ludzi. Każdy wesoły, przyjemny. Ani jeden człowiek nie był pijany — zalana na trupa była tylko młodzież. Ale jak mi jeden czigodny Diogenes wytłumaczył, gatunek ten nie należy do rzędu „homo sapiens”, ale do przejściowej podgrupy „chuliganos”, skazanej na wymarcie.

Gody winobrania otworzyło wielkie widowisko historyczne, odtwarzające w swej akcji ciekawe epizody życia dawnych „winiarzy” z XV wieku. Nie udało mi się tylko usłyszeć o czym to aktorzy na scenie mówili, ale nie żałuję, bo ponoć nikt nie słyszał, jako że „fonia” jak zwykle nawaliła. Właścive uroczystości zaczęły się w niedzielę a otwierał je wielki, przebarwny korowód „winobranio-woj”. Był bardzo ładny. Niestety, nie podzwiałem go do końca, musiałem bowiem stanąć w koleżce za obiadem. Gdy zająłem takowy skonusmował zapadał już zmierzch. Nie byłem też na występach estradowych miejscowych zespołów, ani na kabarecie studenckim warszawskiej „Stodoły”, ani na „Parzyżance” granej przez Teatr Ziemi Lubuskiej, ani na zawodach sportowych — nie mogłem się dopchać.

Zamiast więc recenzji uprzejmie komunikuję, że lubuskie wina są wspaniałe, szczególnie gdy czepie się je z beczki. Nie na darmo zielonogórzanie uczyli się od wieków kunsztu jego preparowania. Wczoraj to nawet trochę żalowałem, że nie zostałem kiperem — ledwo, ledwo wykrobałem pieniądze na podróż powrotną, o czym ze smutkiem zawiadamiam.

JERZY KELETA

„Turyści“ — złodzieje

W dniu 30 sierpnia br. przyjechało do wsi Kamienica Dolna pow. Jasło dwóch młodych „autostopowiczów”. Pokreśliwszy się trochę po szosie, młodzieńcy ci wstąpili do domu Anieli Krupowej, rzekomo celem zjedzenia kolacji i poproszenia o nocleg.

W mieszkaniu zastali tylko 14-letnią córkę Krupów, która poinformowała ich, że rodzice zajęci są obecnie pracą w polu. Młodzieńcy szybko porozumeli się z sobą i postanowili wykorzystać tak sprzyjające okoliczności. Zakneblowali dziewczynie usta, a następnie związali ją sznurem i położyli na łóżku. Potem przystąpili do pładrowania mieszkania, zabierając wszystko, co przedstawiało jakąkolwiek wartość. M. in. zabrali rower, zegarek ręczny, 2 ubrania męskie i kostium damski, po czym oddalili się szybko na rowerze w nieustalonym kierunku. Powiadomiona dopiero następnego dnia o kradzieży milicja, rozpoczęła energiczne śledztwo. Przeszukując skrupulatnie naj-

bliższą okolice — milicjanci natrafili w krzakach na kilkanaście zdjęć amatorskich, przedstawiających młode dziewczęta. Na jednym z nich była dedykacja i data: „Siemianowice, 4. X. 19...”. Był to jedyny ślad po domniemyanych sprawcach kradzieży.

Funkcjonariusze MO pojechali więc z kolei do Siemianowic i tu znaleźli najpierw właścicielkę zdjęć, a potem ustalili imię i nazwisko osoby, której zostało ono ofiarowane na pamiątkę. Z kolei stwierdzono, że poszukiwany młodzieńec wyjechał ostatnio autostopem do Szczecina. Ale i tam go nie znaleźiono... pojechał już w dalszą „podróż” po kraju. Ustalono tylko z kim się kontaktował w Szczecinie oraz fakt, że umawiał się ze szczecińskimi kolegami na spotkanie w oznaczonym dniu w Katowicach.

W ten sposób milicja natrafiała na istotny ślad sprawców. Podczas rewizji w jednym z mieszkań w Katowicach stwierdzono, że jest to typowa melina złodziejska, do której grupka „niebieskich ptaków” zwoziła różne rzeczy, skradzione w czasie „turyistycznych” wycieczek po kraju.

W umówionym dniu, na kolejnijskie spotkanie przybyła także milicja, której udało się ujść sprawców kradzieży w Kamienicy Dolnej. Okazali się nimi 21-letni Zdzisław Kumpoczyński ze Szczecina i 19-letni Czesław Zieliński z Gierzkowic pow. Legnica. Obaj powędrowali za kratki, kończąc w ten sposób dość smutnie, tegoroczny sezon „turystyczny”.

W zarszyńskim tartaku praca wre

Co prawda do rozpoczęcia właściwych „zakrojonych na szeroką skalę „śniw leśnych” pozostało jeszcze trochę czasu, ale już teraz do podkarpackich punktów przetarcia drewna nieustannie napływa piękny surowiec. Tego rodzaju placówki produkcyjne w południowo-wschodniej części woj. rzeszowskiego oczywiście otrzymują jodły czy buki z krainy lasów — Bieszczad.

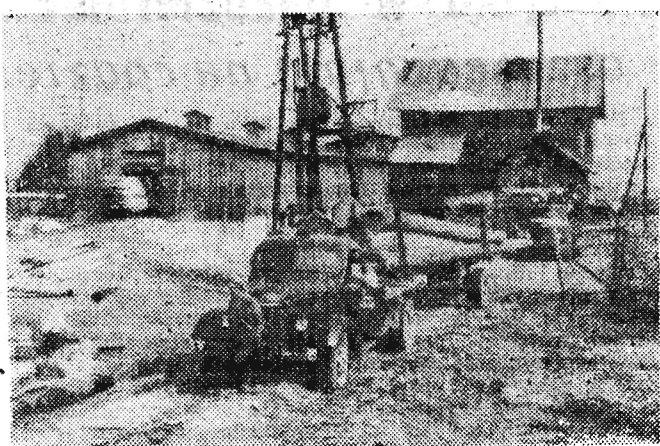
Przez parę godzin mojego pobytu w zarszyńskim tartaku kilka dni temu, kierowcy sarnocznego Oddziału Transportu



Leśnego hodajkę kilkanaście razy „zawijali” na plac zakładu, przywożąc dużece. Jest jej już niemało, ale traci się nienasycone i szybko pożerają zapasy. Nic dziwnego. Tartaczność potrzeba wszędzie. Z Zarszyna wysyłają ją przeto w dużych ilościach do stolarni i PZGS znajdujących się w różnych stronach kraju.

Nie tylko przygotowuje się tu niejako półfabrykat dla innych. Wykorzystując sytuację iż obecnie notuje się duże zapotrzebowanie na skrzynki do transportu owoców, tartak w ramach produkcji ubocznej uruchomił wyrób tych opakowań.

Cóż więcej można powiedzieć o drobnym zakładziku? Chyba to, iż w okresie dziesięcioletniego istnienia rozrósł się dość znacznie. Pomyślany po-



Samochody OTL przewiozły nową partię surowca.

Aż szkoda ciąć piłą tak piękny kłoc. Cóż jednak robić skoro tarcica nie może być zbyt długa.



Spod ich rąk wychodzą codziennie setki skrzynek na owoce.

Tekst i fot (m)

Nie pozwalajcie dzieciom bawić się ogniem

Mimo stale powtarzających się wypadków pożarów spowodowanych przez dzieci, rodzice — zwłaszcza na wsi, wciąż jeszcze nie zwracają uwagi czym one się zabawiają. Rezultat — co dzień niemal me-dunki o nowych pożarach. W Stróżach pow. Gorlice 4-letni synek rolnika Stefana Turskiego tak się „ładnie” zabawiał na podwórku, że... w godzinę później spłonął dom mieszkalny i wszystkie zabudowania gospodarstwa ojca.

Podobnie grupa dzieci bawiąca się zapiekami w stodole — spowodowała groźny pożar we wsi Jastrzębce, pow. Dębica. Spłonęło 5 budynków należących do Marii Augustyn, Franciszka Barana i ich sąsiadów. Straty się gają kilkaset tysięcy złotych.

Wniosek stąd — chowajcie zapalaki przed dziećmi, a niezależnie od tego, nie pozostawiajcie ich nigdy bez opieki. Interesujcie się też stale — czym one się bawią. Wtedy na pewno unikniecie wielu nieszczęść i strat.

Chuligani w potrzasku

Na polecenie Prokuratury Powiatowej w Ropczycach aresztowany został ostatnio chuligan i awanturnik, 48-letni Ludwik Tobiasz. Wymieniony podczas bójk w Brzeźnach pow. Ropczyce spowodował ciężkie obrażenia ciała u 48-letniego Wojciecha Rosa, który przebywa w szpitalu.

Również prokurator powiatowy w Przemyślu aresztował ostatnio dwóch 19-letnich chuliganów: Mieczysława Hatalasa i Edwarda Dępcę. Wymienieni 20 września br. zatrzymani na szosie w miejscowości Jakmanice motocyklistę Edwarda Hrynkiewicza, którego dotkliwie pobili, a następnie zrabowali mu 50 zł gotówki.

Wszelka tolerancja w tej dziedzinie skończyła się. Zadnego chuligana nie ominie zasądzona kara.

JASIELSKIE ZAKŁADY PRZETWÓRSTWA OWOCOWO-WARZYWNEGO w budowie, w Jasle

OGŁASZAJĄ PRZETARG

na wykonanie

STUDIUM na parceli w Gorajówcach

Oferty mogą składać przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne w terminie do dnia 15 października 1959 r. Bliższych informacji udziela i zgłoszenia przyjmuje: biuro JZPOW w Jasle, przy ul. Nowotki 1. Zastrzega się prawo dowolnego wyboru oferenta. K-2411

SPECJALIZOWANA SPÓŁDZIELNIA „Autoserwis — Budowa” w Rzeszowie, ul. Rejtana 6

OGŁASZA PRZETARG

1) ZWÓZKĘ ziemi w ilości 2 000 m²

2) WYKONANIE stolarstwa otworowej w ilości 30 m²

W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze oraz prywatne. Oferty w zalakowanych kopertach należy składać do dnia siedmiu od chwili ogłoszenia przetargu. Spółdzielnia zastrzega sobie wybór oferenta bez podania powodów. K-2407

AEROKLUB RZESZOWSKI

OGŁASZA PRZETARG

nieograniczony I, II i III

na sprzedaż

samochodu m-ki „Dodge”, trzyczwarte-tonowego z nadwoziem samochodu sanitarnego. Przetarg pierwszy, drugi i trzeci odbędzie się w biurze Aeroklubu Rzeszowskiego w Rzeszowie, przy placu Wolności 2, II p. w dniu 7 listopada br. Cena wywoławcza w pierwszym przetargu w/w samochodowi wynosi 36 000 zł. Wadium w wysokości 10 proc. wartości samochodu należy wpłacić do kasy Aeroklubu Rzeszowskiego. K-2410

SANOCKA FABRYKA AUTOBUSÓW w Sanoku

ul. Lipińskiego 91

OGŁASZA PRZETARG

na wykonanie

CZYSZCZENIA SZYB OKIENNYCH I SWIETLIKOWYCH w wydzielonych produkcyjnych o powierzchni ok. 14 000 m². Termin składania ofert upływa z dniem 15 października 1959 r. W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa państwowe i spółdzielcze. Zakład zastrzega sobie prawo wyboru oferenta. K-2409

Podziękowanie

PANU dr Władysławowi Kuczyńskiemu i pozostałym lekarzom Oddziału Chirurgicznego Wojewódzkiego Szpitala w Rzeszowie za przeprowadzenie ciężkiej operacji syna oraz za troskliwą opiekę składającą najserdeczniejsze podziękowanie B. i F. Dobrowolskiej. G-1436

Różne

PRZESYLAJAC 10 złotych znaczkami — otrzymasz 300 matrymonialnych ofert „SYRENKA” — Warszawa, Elektrańska 11. K-2416

FUTRA — najnowsze fasony zagraniczne wykonuje, przerabia, czyści: Pracownia Kuśnierska — Kraków, ul. Długa 9. Zagraniczne futra — za gotówkę i na raty. K-2413/3

Pracownicy poszukiwani

KIEROWCÓW SAMOCHODOWYCH z I kat. prawa jazdy lub II kat. (5 lat praktyki) oraz KONDUKTORÓW AUTOBUSOWYCH z miejscem zamieszkania w Rzeszowie przyjmie Ekspozytura Osobowa PKS w Rzeszowie, ul. Mochnackiego 11. K-2405/3

HUTA SZKŁA „JASŁO” w Jasle

OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY

na sprzedaż

BUDYNKU GOSPODARCZEGO o kubaturze 150 m³, krytego dachówką, a przeznaczonych do rozbiórki.

Cena wywoławcza sprzedaży w przetargu I wynosi 10 000 zł. Zakupujący w/w budynek zobowiązani są w terminie czterdnastodniowym od dnia dojścia do skutku przetargu, budynek w/w własnym kosztem rozobrać i uprzątnąć materiał rozbiórkowy. W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i osoby prywatne. Oferty pisemne należy składać w terminie do dnia 12 października 1959 r. Otwarcie ofert nastąpi dnia 12 października br. o godz. 12., w świetlicy Huty Szkła Jasło. Po rozpatrzeniu ofert pisemnych istnieje możliwość ogłoszenia dodatkowego przetargu ustnego. Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić na nasz rachunek nr konta 1305-6-144 w NBP O/Jasło względnie do kasy Huty Szkła Jasło. W razie niedojścia do skutku w podanym terminie przetargu pierwszego, przetarg następnego tj. drugi odbędzie się dnia 17 października 1959 r. w czasie i miejscu jak wyżej. Budynek sprzedawany drogą w/w przetargu można oglądać w dni powszednie w godz. od 8 do 15. Bliższych informacji udziela Kierownik Inwestycji Huty Szkła Jasło. K-2417/2

Ogłoszenia drobne

Zguby

UNIEWAŻNIAM zagubioną pieczęć o treści: Zakład Elektromechaniczny Stanisław Marszałek, Dęba k/Tarnobrzęga, ul. J. Krasińskiego 8/20. Pg-1143/1

ERZAN Stanisław zgubił wkładkę uprawniającą do prowadzenia pojazdów mechanicznych nr 0260/55 wydaną przez Prez. PRN — Łańcut. G-1444

Sprzedaż

MOTOCYKL „Jawa-350” na zeszytych — sprzedam natychmiast Lis Edward, Rzeszów Krakowska 21. G-1443

SPRZEDAM tamto samochód osobowy „Syrena” (2 000 km). Możliwość ratałnego nabycia. Wiadomość: Rzeszów, Biuro Ogłoszeń. G-1445

Praca

POSZUKUJĘ akwizytora do przeprowadzenia modnego artykułu galanteryjnego. Telefonować: Warszawa 33-20-56 po godz. 21. K-2415

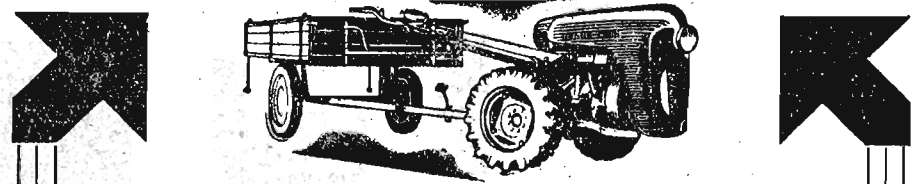
Lokale

ZAMIENIĘ komfortową garsonierę w Krakowie na podobną w Rzeszowie. Oferty pisemne kierować: Rzeszów, Biuro Ogłoszeń pod „Kraków”. G-1442

Nauka

WPISY na znaczne (korespondencyjne) kursy kreślarskie, kosztorysowania — przyjmuję, informację udziela: Ośrodek WZS, Kraków, ul. Westerplatte 11. K-2412/5

ROLNIKU I OGRODNIKU!



Zamień zaprzęg konny na konie mechaniczne!

KUP CIĄGNIK JEDNOOSIOWY „Ursus” C-308 wraz z NARZĘDZIAMI WSPÓŁPRACUJĄCYMI! Usprawnisz swą pracę, podniesiesz wydajność pólów swej gospodarki. Kupując ciągnik jednoosiowy „Ursus” C-308 WRAZ Z KOMPLETEM NARZĘDZI WSPÓŁPRACUJĄCYCH uzyskasz oszczędności w ziemniopłodach i zwiększysz dochodowość swej gospodarki. Zwróć się do najbliższego PRZEDSIĘBIORSTWA HANDLU SPRZĘTEM ROLNICZYM lub SKŁADNICY REJONOWEJ, bądź bezpośrednio do ZAKŁADÓW MECHANICZNYCH „URSUS” w URSUSIE k/WARSZAWY, gdzie uzyskasz informacje w sprawie możliwości nabycia ciągnika jednoosiowego „Ursus” C-308 wraz z kompletem narzędzi współpracujących!

DO DNIA 31 GRUDNIA 1959 r. — CIĄGNIKI JEDNOOSIOWE „URSUS” C 308 SPRZEDAWANE SĄ Z 25 PROC. UPUSTEM OD OBOWIĄZUJĄCEJ CENY DETALICZNEJ DLA BEZPOŚREDNIEGO NABYWCY! K-2414/3

POSIADACZE lokal, sklepowych szop i kiosków lub zaprzęgów konnych na terenie Rzeszowa, Jarosławia, Przemyśla, Sanoka i Stalowej Woli

zapewnią sobie stale dochody

zajmując się skupem SUROWCÓW WTÓRNYCH Szczegółowych informacji o warunkach pracy u d z i e l a bezpośrednio: WOJEWÓDZKA ZBIORNIKA PRZEMISŁOWYCH SUROWCÓW WTÓRNYCH Oddział w Rzeszowie, ul. Langiewicza — Staroniwa. tel. nr 33-50. K-2408



Wtorek

6

października 1959 r.

APTEKI

Dyżur nocny: Apteka Społeczna nr 1, ul. 3 Maja 14. Staly dyżur nocny: Apteka Społeczna nr 4, ul. Dąbrowskiego 56



Postój taksówek: tel. 31-50

KINA

- ZORZA (ul. 3 Maja) - Fatima (radz. 1. 16) godz. 15.30, 17.45 i 20
- MEWA (ul. Dąbrowskiego) - niezwykłe
- SWIT (ul. Langiewicza) - Sny w szafadzie (wl. 1. 14) dod. Meduza godz. 18 i 20
- PRZODOWNIK (ul. Piotrowskiej) - W okopach Stalingradu (radz. 1. 12) dod. Czy wiecie że 4/59 godz. 17 i 19.15
- APOLLO (Staromieście) - Zmuntowana (ang. 1. 14) dod. Np. Kokobreg godz. 17 i 19
- WDK (ul. Okrzei 7) - Trzecia licealna (wl. 1. 16) godz. 17 i 19.15
- STRZYZOW - ODRZEDZENIE - Rancho Texas (pol. 1. 18)

WYSTAWY

Gmach WRN - wystawa wynalazczostwa czynna od godz. 8-18

RADIO

PROGRAM I

- Program dnia: 6.22 15.25
- Wiadomości: 5.00 6.00 7.00 8.00 13.55 16.00 18.00 20.00 23.00
- 8.06 Przeglad prasy 9.09
 - Audycja szkolna dla kl. IV 9.20
 - Gitarra i piosenki 10.30
 - Poranny koncert zyczeń 11.10
 - "Mieczak" opowiadanie 11.30
 - Melodie operetkowe 12.20
 - Muzyka hiszpańska 13.20
 - Bulgarskie melodie ludowe 13.30
 - Audycja dla mlodziezy szkolnej 14.05
 - Piosenki kompozytorów rosyjskich 14.20
 - Koncert rozrywkowy 15.05
 - Melodie rozrywkowe 15.30
 - Z życia Związku Radzieckiego 16.35
 - Radiony poradnik jezykowy 17.30
 - Radio-Reklama 18.05
 - Reportaż literacki 18.25
 - Koncert zyczeń 19.00
 - Sylwetki kompozytorów 21.00
 - "Przygoda hiszpańska" - sluchowisko 22.17
 - Muzyka rozrywkowa 22.30
 - Orkiestra taneczna

PROGRAM II

- Program dnia: 7.42 15.05
- Wiadomości: 5.30 6.30 7.30 8.30 12.04 15.00 23.50
- 8.46 Przeglad prasy 9.00
 - Magazyn muzyczny 10.30
 - Muzyka rozrywkowa 11.00
 - Gra Polska Kapela F. Dzierzanowskiego 11.30
 - Melodie operetkowe 15.00
 - 16.00 Dzieci odcinek powiesci
 - 16.00 Muzyka symfoniczna 17.00
 - Radio-Reklama 18.20
 - W rytmie tanecnym 18.25
 - O problemach mlodziezy 18.35
 - Muzyka i aktualnosc 19.05
 - Uniwesytet Radiony 19.15
 - "Podroze do Finlandii" 19.45
 - Spiewa Zespól Piesni i Tanca Armii Czechoslowackiej 20.00
 - "Opera radiowa" 20.50
 - Tydzien w telewizji 21.27
 - Kronika sportowa 21.40
 - Muzyka taneczna 23.00
 - Odtworzenie koncertu.
- ROZGLOSNIA RZESZOWSKA PR:
- 6.10 Reportaż Jakuba Ciastonia o wzroście stopy życiowej w rodzinie sołdzińskich p. "Rodzina" 8.20
 - Radio-Reklama 14.55
 - Komunikaty 16.00
 - Wiadomości ziemi rzeszowskiej 16.10
 - Audycja Tadeusza Żyźlewskiego "Znalezienie kartki"

Nie tylko w październiku... - oszczędzajmy na codzien

Dane cytrowe świadczą, że z roku na rok zwiększa się ilość oszczędzających w PKO. Biorąc jednak pod uwagę takie kraje jak Czechosłowacja czy NRD, dochodzi się do wniosku że społeczeństwo nasze daleko pozostaje w tyle, że częstokroć nie potrafimy jeszcze umiejętnie gospodarować swoimi zarobkami.

Są tacy ludzie np., którym wcale nie najniższe pobory wystarczają li tylko do 20 każdego miesiąca. Resztę już brakujących pieniędzy, zmuszeni są uzupełniać pożyczkami u znajomych czy kolegów. Wynika to najczęściej z tego, że społeczeństwo nasze z jednej strony nie przyzwyczajone jest do oszczędzania, a po wtóre, jesteśmy zbyt rozrzutni w wydawaniu pieniędzy.

Jest już jednak sporo ludzi, którzy z ołówkiem w ręku potrafią umiejętnie gospodarować rodzinnymi budżetami bez zaciągania jakiegokolwiek większych pożyczek. Ci ludzie potrafią skromnie zmieścić się w swoich dochodach, oszczędzając przy tym

na potrzebną w domu np. lodówkę, pralkę czy motor. W naszym województwie sporą część obywateli np. jest już posiadaczami książeczek PKO na takie właśnie cele. Dotyczy to w większości wypadków mieszkańców miasta. Na wsi natomiast wciąż jeszcze pokutuje stary zwyczaj chowania pieniędzy „w poduszce” albo w „poduszke”. Pieniądże włożone do PKO, mogłyby przecież stanowić (bez narażania się na różne nieprzewidziane wypadki, grożące niekiedy całkowitą utratą przechowywanego tą drogą pieniądza) poważny wkład użyty na cele gospodarcze czy społeczne.

Każdy niewątpliwie wie o tym, że oszczędzający ma po pewnym czasie prawo do korzystania z procentu, a w wypadku oszczędzania docelowego — do premii w postaci samochodu, motocykla i innych.

Niech więc oszczędzanie będzie tylko jednorazowym „zrywem” w miesiącu oszczędzania — październiku, ale pamiętajmy o tej ważnej dla każdego sprawie także na codzien. (ger)

W Rzeszowie powstało Studium Dydaktyczne dla lekarzy stomatologów

W dniu 3 października w Domu Pielęgniarek w Rzeszowie, odbyło się uroczyste otwarcie Studium Dydaktycznego dla lekarzy — dentystów, które prowadzone jest z ramienia Studium Doskonalenia Lekarzy Akademii Medycznej w Warszawie.

Pierwszy turnus, który trwać będzie przez 5 tygodni zgrupował 10 lekarzy — stomatologów z woj. rzeszowskiego. Celem nowo zorganizowanego studium jest przede wszystkim podnoszenie kwalifikacji zawodowych lekarzy-stomatologów, zapoznanie się z najnowszymi osiągnięciami w medycynie oraz pracę organizacyjną w służbie zdrowia.

Wykładowcami prowadzonego w Rzeszowie Studium Dydaktycznego będą lekarze: dr Walker, dr Czładzin, dr Heczeko, dr Mazurek, dr Grzegorzczak, dr Osinski, dr Smuszkiewicz, dr Hady, dr Janek i wiele innych.

Warto dodać, że Studium Dydaktyczne w naszym mieście po Wrocławiu i Szczecinie jest trzecią z kolei placówką tego typu w Polsce. (ger)

Pralnia czy udęczalnia?

Nie można nieestetycznie przysłaniać, nie można określać na te pozytywne skądinąd plądowanie. Pralnia chemiczna w Rzeszowie jest chyba jedyną instytucją, która weryfikuje się w pamięć każdego, kto z konieczności zmuszony jest do korzystania z jej usług.

Każdego dnia w punkcie przyjęcia przy placu Wolności, natraficie można na sceny tłumnie zebranych patentów, występujących z żądaniem przemyśleń i wymysłów. Pracownicy przyjmujący garderobę do czyszczenia zobowiązani są już na tyle, że albo wcale nie reagują na uzasadnione żądania pretensje klientów, albo uciekają się do swoich wyreżyserowanych metody robiąc z klientom przystawionych „balonów”. Jeżeli klient czeka na czyszczenie oddanych rzeczy trzy, cztery tygodnie, ba, niekiedy całe miesiące, to dlaczego go pozbyć (obojętny na uzyskiwania zainteresowanych) i nie zawsze uprzejmy pracownik punktu) posyła go do pralni przy ul. Orzeszkowej. Tam klient nie ma z kim rozmawiać, wszystkie strażone jest tu tajemnicą — albo trafia (co najczęściej się zdarza) pod drzwi zamknięte na kłódkę.

Jedynym argumentem pracowników pralni — odpierających ataki klientów — to częste i nieprzewidywane remonty bądź awarie urządzeń pralniczych. W związku z powyższym zebraliśmy szereg wniosków — z czego wybraliśmy tylko dwa — jakie proponujemy klienci do ewentualnej realizacji: a) nie przyjmować rzeczy do czyszczenia i nie robić tym samym z ludzi „balonów”, b) skrócić wreszcie z zabawy w clucubabkę, gdyż ta nadaje się dla dzieci w wieku przedszkolnym. (ger)



Amaforski zespół taneczny w Trzcińcu koło Rzeszowa zorganizował w sprawie starożytności ZiWiW teatr z dziejami województwa, którego wysługą są sobie wypróbowaną równą. Jego wysługę przylęgło zostają przez mieszkańców wiosek z dużym uznaniem. Na razie członkowie zespołu mają trochę kłopotu ze strojami, wy pożyczają je w Rzeszowie... ale już w najbliższej przyszłości postarają się o własne — dostrawiane do tego regionu. Na zdjęciu: Jedna z tańczących par zespołu.

Kto usunie te „przeszkody”...

Nikt nie kwestionuje konieczności prowadzenia robót ziemnych i związanych z tym rozkopów ulic. Tego rodzaju sytuacje są po prostu nieuniknione. Większość mieszkańców Rzeszowa oczekuje przejeźdu na gaz, który, aby dojechać do mieszkań, musi najpierw znaleźć się w gazociągach pod ziemią. Podobnie jest z kanalizacją, telekomunikacją itp. Omiamy więc cierpliwie rozkopane ulice, śledząc postęp robót.

Niekiedy jednak trudno jest zrozumieć, dlaczego rozkopane ulice czekają tygodniami na dalszy swój los. Dlaczego nie-

kóre przedsiębiorstwa nie mają zabezpieczenia materiałowego i kadrowego, przystępują do prac ziemnych, by potem na całe tygodnie pozostawiać chodniki i rozkopane jezdnie. Zdarza się i tak, że już po zakończeniu prac pozostawia się „na pamiątkę” kopce ziemi.

Takie właśnie góry piasku na ul. Gosłara już od miesiąca są udręką kierowców pojazdów mechanicznych. Wąska ulica zatarasowana wspornikami nie pozwala na wyminięcie się dwóch wozów. Trzeba więc zatrzymać pojazd na samym prawie zakręcie — tuż za mostem ko-

lejowym. Ze względu na bezpieczeństwo ruchu drogowego na tej właśnie ulicy, w mieście mniej niebezpiecznym, zlikwidowany został niedawno przystanek MPK. A teraz zatrzymują się wozy prawie na samym zakręcie... z powodu czegoś niedbalstwa. Nawet niedawny wypadek drogowy (w tym właśnie miejscu) nie zmobilizował zainteresowanych do usunięcia gór ziemi.

Na ulicy Kopernika znów podobne „przeszkody” pokonywać muszą piesi. Tu także obok sklepu „Dziecko” przed kilkoma tygodniami trwały jakieś roboty ziemne. Prace zakończone, ale pozostałych stert ziemi i gruzu nikt dotąd z chodnika nie usunął.

To nie są pojedyncze przykłady. Spacerując po Rzeszowie dostarczyć mogą więcej tego rodzaju faktów. Prezydium MRN zwróciło kiedys uwagę przedsiębiorstwu prowadzącym roboty ziemne, by wraz z zakończeniem prac zacierały ślady po sobie. Widocznie zapomniano już o tych przestrągach i zaleceniach. Pozwalamy sobie więc przypomnieć je.

Dziś zebrania...

W dniu dzisiejszym o godz. 14 Dzielnicowy Komitet Frontu Jedności Narodu nr 11 w Rzeszowie organizuje spotkanie ze społeczeństwem w świetlicy Rzeszowskiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Miejskiego przy ul. Siemienińskiego.

Tematem zebrania będą sprawy: budżetu i planu gospodarczego miasta Rzeszowa na rok 1960, XV rocznicy powstania Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, omówienie zagadnienia przestępczości gospodarczej.

Ze względu na ważność omawianych na zebraniu zagadnień prosimy mieszkańców ulic: Chocińskiego, Dwernickiego, Karpińskiego, Klonowicza, Kochanowskiego, Korzeniowskiego, Piotra Skargi, Siemienińskiego, Szymonowiczów i Żółkiewskiego o liczne i punktualne przybycie.

Podobne zebranie, na którym będą omówione wymienione wyżej problemy, organizuje również dziś o godz. 17 Dzielnicowy Komitet FJN nr 14. Zebranie odbędzie się w sali posiedzeń Prezydium MRN (Ratusz I p., pokój nr 14).

Organizatorzy proszą mieszkańców ulic: Baldachowskiej, Jasielskiej, Kościuszkowskiej, Króla Kazimierza, Kreczmera, Mickiewicza, Naruszewicza, placu Garcarskiego, Przemysku, Ryнку, Spytka Ligęzy, Dekerta i B. Dekerta, Długosza, Grodzisko, Kunickiego, Króla Leszczyńskiego, Słowackiego, Szopena, Tejmajerów i Zamkniętej o liczne i punktualne przybycie.

Zjazd profesorów i wychowanków Gimnazjum i Liceum Ogólnokształcącego im. M. Konopnickiej w Warszawie

W związku z organizowanym Zjazdem Koleżeńskim byłych Wychowanków Gimnazjum i Liceum Ogólnokształcącego im. Marii Konopnickiej w Warszawie, wzięcie udziału w Zjeździe Koleżeńskim, Zjazd odbędzie się w dniach 17 i 18 października 1959 r. w Warszawie przy ul. Źwirki w sali „Koto Medyków”.

Początek 17. X. godz. 10. Blizszych informacji zasięgnąć można: Warszawa, ul. Niemcewicza 9, m. 155, tel. 22-13-76.

SPORT — SPORT — SPORT — SPORT — SPORT — SPORT —

Cross im. Alfreda Freyera

Celem uczczenia pamięci jednego z czołowych biegaczy Polski Alfreda Freyera zorganizowane zostały w Tarnobrogu interesujące imprezy sportowe.

W sobotę zorganizowany został finał turnieju piłki ręcznej o puchar Rady Wojewódzkiej LZS, w niedzielę odbył się trójmecz lekkoatletyczny z udziałem LZS Dzików, LZS Tęczna (pow. Mielec) i LZS Werynia. Przeprowadzony został równocześnie bieg przełajowy — cross im. Alfreda Freyera.

WYNIKI TRÓJMECZU LEKKOATLETYCZNEGO

- KOBIETY
- 100 M: 1. K. Lypik (Werynia) — 14.8, 2. L. Golik (Dzików) — 15.0.
 - 400 M: 1. I. Babula (Mielec) — 1.11, 2. M. Wiewióra (Werynia) — 1.12.4.
 - 800 M PPL: 1. W. Szeliaga (Mielec) — 15.3, 2. R. Kalita (Mielec) — 17.3.
 - SZAFETA 4x100 M: 1. LZS Mielec — 1.00.2.
 - SKOK W DAL: 1. K. Pieniążek (Mielec) — 4.38, 2. M. Biś (Dzików) — 4.15.
 - SKOK WZWYŻ: 1. K. Pieniążek (Mielec) — 130, 2. A. Jung (Mielec) — 125.
 - PCHNIĘCIE KULA: 1. D. Brak (Mielec) — 9.48, 2. M. Biś (Dzików) — 8.83.
 - RZUT OSZCZEPEM: 1. K. Pieniążek (Mielec) — 23.70, 2. Z. Gołen (Mielec) — 23.50.
 - RZUT DYSKIEM: 1. D. Brak (Mielec) — 27.86, 2. Z. Gołen (Mielec) — 25.54.
 - MĘŻCZYZNI
 - 100 M: 1. Z. Wójtowicz (Mielec) — 12.5, 2. Z. Wolak (Dzików) — 12.5.
 - 400 M: 1. T. Piela (Werynia) — 57.0, 2. Z. Wójtowicz (Mielec) — 57.5.
 - 200 M PPL: 1. Z. Płaszczk (Mielec) — 27.7, 2. Z. Górski (Dzików) — 28.5.
 - SKOK WZWYŻ: 1. Kaczmarszyk (Tęczna) — 170, 2. L. Witczak (Tęczna) — 167.
 - SKOK W DAL: 1. A. Rzegocki (Tęczna) — 5.79, 2. Kaczmarszyk (Dzików) — 5.51.

TROJSKOK: 1. Kaczmarszyk (Tęczna) — 12.69, 2. L. Witczak — 12.28.

SKOK O TYCZEC: 1. St. Hnat (Dzików) — 2.71, 2. J. Szczur (Tęczna) — 2.55.

PCHNIĘCIE KULA: 1. H. Topór (Tęczna) — 11.23, 2. St. Ciba (Dzików) — 11.07.

RZUT OSZCZEPEM: 1. St. Lasek (Tęczna) — 54.35, 2. H. Topór (Tęczna) — 50.48.

RZUT DYSKIEM: 1. St. Ciba (Dzików) — 36.67, 2. St. Lasek (Tęczna) — 31.28.

Trójmecz zakończył się zwycięstwem LZS Tęczna (pow. Mielec). Na drugim miejscu uplastowali się lekkoatleci LZS Dzików przed LZS Werynia.

WYNIKI TECHNICZNE CROSSU

DYSTANS OKOŁO 1200 M: 1. Jan Jarecki (LZS Trzcianka), 2. Kazimierz Granda (LZS Trzcianka), 3. Zbigniew Jaworski (LZS Tyrczyn), 4. Zbigniew Radowski (Stal Mielec), 5. Jerzy Sowiński (LZS Tęczna), 6. Jerzy Zygmunt (LZS Tęczna), 7. Tadeusz Mazur (LZS Dzików), 8. Marian Czachor (LZS Kolbuszowa), 9. Franciszek Mazur (LZS Kolbuszowa), 10. Franciszek Starzec (LZS Kolbuszowa).

DYSTANS OKOŁO 3000 M: 1. Roman Kiszka (Stal Mielec), 2. Kazimierz Betlejewski (LZS Tyrczyn), 3. Józef Starzec (LZS Kolbuszowa), 4. Julian Stachowicz (Stal Mielec), 5. Jan Tokarz (LZS Kolbuszowa), 6. Stanisław Lasek (Stal Mielec), 7. Eugeniusz WóW (LZS Tyrczyn), 8. Mieczysław Szymański (LZS Tęczna), 9. Marian Majewicz (Stal Mielec).

PUNKTACJA ZESPÓŁOWA OBU BIEGÓW: 1. LZS Kolbuszowa — 88 pkt., 2. LZS Tęczna — 64, 3. LZS Trzcianka — 53, 4. LZS Dzików — 44, 5. Stal Mielec — 43, 6. LZS Tyrczyn — 37.

FINAŁY TURNIEJU PIŁKI RĘCZNEJ: LZS Przeworsk — LZS Trzeseń 9:2, LZS Trzeseń — LZS Dzików 3:12, LZS Dzików — LZS Przeworsk 4:5.

LIABELA
LZS Przeworsk 4 14:6
LZS Dzików 3 15:8
LZS Trzeseń 2 5:21
Puchar Rady Wojewódzkiej LZS zdobyła drużyna LZS Przeworsk.

Dziś na stadionie Resovii Wojewódzkie Zawody Kościuszkowskie

W dniu dzisiejszym na stadionie Resovii odbędą się Wojewódzkie Zawody Kosciuszkowskie. Weźmie w nich udział blisko 300 zawodników, którzy waleczyć będą o tytuł najlepszego patrolu w poszczególnych konkurencjach, objętych regulaminem zawodów. Startować będą najlepsze patroly, które zwyciężyły w zawodach powiatowych. Do dnia dzisiejszego w imprezie tej startowało 25.600 zawodników. Jest to oczywiście dowodem wielkiego zainteresowania Zawodami Kosciuszkowskimi.

Początek dzisiejszej imprezy o godz. 9.20.

NOWINY RZESZOWSKIE

Zastępcą redaktora naczelnego 4610, dział sportowy i informacyjny 4338, redakcja nocna 5917, administracja 4656, sekretariat redakcji i wszystkie działy łączą centrala. Oddziały redakcyjne: Przemysł, ul. Waryńskiego 15, tel. 2700, Krosno, ul. Słowackiego 6, II p. pok. 22, tel. 498, Mielec, pl. Dzierżynskiego (KP PZPR), tel. 297 104, 39, Stalowa Wola, ul. 1 Maja 24. Biuro Reklamy i Ogłoszeń — 4652. Zamówienia i przedpłaty na prenumeratę przyjmowane są w terminie do dnia 15.12.1959 r. porządkiem okresu prenumeraty przez: urzędy pocztowe, listonoszy oraz oddziały i delegatury „Ruch”. Można również zamówić prenumeratę dokonując wpłaty na konto PKO I OM Rzeszów nr 8-6-445 PUPK „Ruch” w Rzeszowie, ul. Asnyka 3. Cena prenumeraty miesięcznej — zł 12,50, kwartalnej — zł 37,50, półrocznej — zł 75, rocznej — zł 150.

Druk. Rzeszowskie Zakłady Graficzne — Rzeszów. H-1-407